

DAR WIARY CHARYZMATYCZNEJ – UFNY PRZYSTĘP DO SERCA BOGA

Od samego początku swej publicznej działalności Jezus bardzo mocno podkreślał znaczenie wiary w życiu człowieka, nauczając: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Nie bez powodu. Wiara, którą – obok nadziei i miłości – Kościół uznaje za jedną z trzech cnót teologalnych jest bowiem tym, co sprawia, że człowiek może wejść na drogę zbawienia; stanowi nadprzyrodzone, wlane przez Boga uzdolnienie, które dysponuje człowieka do przyjęcia Bożego objawienia i umożliwia mu dokonywanie aktów wiary. Tak rozumiana cnota wiary jest łaską udzielaną przez Boga, którą człowiek może odrzucić lub przyjąć i dzięki niej budować nadprzyrodzoną więź z Bogiem¹.

Teologalna cnota wiary, do której przyjęcia i rozwijania we współpracy z Duchem Świętym wezwani są wszyscy chrześcijanie, różni się jednak od daru wiary, o którym wspomina św. Paweł: „Innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu” (1 Kor 12, 9). Ten ostatni, jak podkreśla Serafino Falvo, „jest bowiem nadnaturalnym darem Ducha Świętego, który zostaje dany w okolicznościach szczególnych, aby spełniły się jakieś konkretne dzieła Boże”². Z tego też powodu nazywa się go **darem wiary charyzmatycznej**.

Co to takiego? „Charyzmatyczny dar wiary – pisze Steve Clark – wydaje się być specjalnym darem modlitwy. Jest to rodzaj ufnej modlitwy wlanej przez Boga, która prowadzi do nadzwyczajnych rezultatów. Osoba modląca się z wiarą wie, że poprzez działanie Ducha w niej, to, o co prosi, zostanie jej dane [...]. Darem wiary obdarzony był prorok Eliasz, kiedy rzucił wyzwanie prorokom Baala. Wezwał ich do pewnego rodzaju rywalizacji: Bóg, który zesłał ogień z nieba, by spalił ofiarę całopalną, będzie Bogiem Izraela. Prorocy Baala wykonali każdy możliwy rytuał, by nakłonić swoje bóstwo do spalenia ofiary, ale bez rezultatów. Eliasz zaś najpierw polał ofiarę wodą tak, by nie było wątpliwości co do mocy Jahwe, a później po prostu modlił się wiedząc, że Bóg odpowie na jego modlitwę”³. O takiej właśnie wierze mówił również Jezus, ucząc: „Zaprawdę powiadam wam: Kto powie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!», a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie” (Mk 11, 23).

Czemu to ma służyć? Choć dar wiary charyzmatycznej powiązany jest ściśle z ufną modlitwą, to jednak może inicjować się w osobie nim obdarowanej także poza bezpośrednim kontekstem modlitwy, jako szczególny rodzaj przekonania o cudownym działaniu Boga, które właśnie się dokonuje, bądź zaraz nastąpi. Człowiek wiary charyzmatycznej, jak zauważa Serafino Falvo, „odczuwa w samym sobie z absolutną pewnością, że Pan za jego pośrednictwem dokonuje właśnie jakiegoś cudu. To wewnętrzne objawienie prowadzi go do działania z niezwykłą stanowczością, nawet wbrew okolicznościom i wbrew logice, które zdają się zaprzeczać wydarzeniu, które się dokonuje. Osoba ta nie tyle wierzy, że Bóg może dokonać owego cudu, co jest niezbitnie przekonana, że właśnie w tym momencie go dokonuje, a nawet już dokonał”⁴. Dzięki temu może swoim postępowaniem, a przede wszystkim swoją modlitwą, pobudzać wiarę konkretnych osób – na przykład tych, które Bóg pragnie uzdrowić – aby otworzyły się i przyjęły nadprzyrodzone działanie Bożego Ducha. Z tego też powodu charyzmat wiary może być dla wspólnoty wierzących bardzo cenną pomocą w pogłębianiu wiary teologalnej. Ukazuje on bowiem z niezwykłą mocą faktyczność tej prawdy, która stanowić powinna absolutny fundament autentycznej postawy wiary uczniów Chrystusa: że Jezus, jedyny Pan i Zbawiciel, żyje, działa i jest realnie obecny w swym Kościele. Między

¹ Por. S.J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej*, Wrocław 1993, s. 281–282; A. Drożdż, *Wiara-nadzieja-miłość*, Tarnów 1994, s. 18–23.

² S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatyczne*, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 157.

³ S. Clark, *Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe*, tłum. S. i J. Dembscy, Kraków 1994, s. 105.

⁴ S. Falvo, dz. cyt., s. 158.

innymi z tego właśnie względu warto z ufnością prosić Ducha Świętego o dar wiary charyzmatycznej, wiedząc że daje on szczególny przystęp do serca samego Boga.

Aleksander R. Bańka